

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V.

Warszawa, piątek 5 września 1930 r.

Nr. 203.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Konferencja agrarna. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Rumunja. — Polska, Niemcy a Litwa. Polska a Gdańsk. — **Zagadnienia ogólne:** Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja polityczna na Litwie. — Mocarstwa a Z. S. R. R. Propaganda komunistyczna.

SPRAWY POLSKIE

KONFERENCJA AGRARNA.

Berliner Tageblatt 3.IX strzeszcza wywiad, udzielony korespondentowi jugosłowiańskiego dziennika „Politika” przez ministra Dietricha w sprawie wschodnio - europejskiego bloku agrarnego i konferencji warszawskiej. Minister Dietrich wyraził przekonanie, iż Niemcy dojdą do gospodarczego porozumienia z blokiem agrarnym, co przy obecnej sytuacji ekonomicznej Rzeszy jest bardzo ważne. Co do konferencji warszawskiej, to minister Dietrich nie uważa, ażeby była ona skierowana przeciwko państwu przemysłowemu, gdyż nie powzięła żadnych decyzji co do unii celnej, ani też rezolucji, skierowanej przeciw jakiemuś określonemu państwu.

Deutsche Allgemeine Zeitung 3.IA omawia w krótkim artykule wstępnym wyniki konferencji agrarnych w Sinaia i w Warszawie i twierdzi, że wyniki pierwszej obecnie istnieją dopiero na papierze, a możliwość zastosowania ich do życia okaże się z czasem. Co do konferencji warszawskiej to dziennik wogóle nie widzi możliwości stworzenia takiego bloku gospodarczo słabych i jednostronnych państw rolniczych, któryby mógł zawrzeć wydajne umowy gospodarcze z państwem przemysłowym np. z Niemcami; te ostatnie zapewne miała na myśli konferencja, gdyż Niemcy są jednocześnie państwem przemysłowym i rolniczym.

Münchener Neueste Nachrichten 1.IX, omawiając w art. wst. konferencję agrarną, zaznacza, że odniosła ona kilka bardzo znacznych sukcesów, a najważniejszym jest, bezwarunkowo, postanowienie wspólnej akcji w Genewie w sprawach gospodarczych. Pomimo oświadczenia polskiego ministra rolnictwa, że konferencja nie ma żadnych celów politycznych można twierdzić z całą pewnością, że jest ona skierowana przeciwko Niemcom. Do-

wodem tego były oklaski, kiedy minister Madgearu powiedział, że celem konferencji jest walka z cłami ochronnymi. Przyczem słowo to powiedział w języku niemieckim: „Schutzzölle”.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Izwiestja 4.IX donoszą z Warszawy, że według kursujących tu pogłosek rząd polski nosi się z zamiarem zmiany ordynacji wyborczej oraz oktrojowania konstytucji. Inne wersje głoszą podobno, że blok rządowy ma zamiar boikotować wybory.

Neues Wiener Abendblatt 4.IX zamieszcza korespondencję z Warszawy, w której wywodzi, że marsz. Piłsudski, objawszy rząd, nie stanął tym razem w połowie drogi, lecz rozwiązał sejm i rozpisał nowe wybory. Z faktu, że równocześnie z dekretem, rozwiązującym sejm, rozpisane zostały także nowe wybory wnioskuje, że rząd nie myśli o przejściu z gruntu konstytucyjnego i że nie planuje oktrojowania nowej konstytucji, albo ordynacji wyborczej. Jeżeli jednak — pisze korespondent — apel do ludności zawiedzie, wówczas nastąpią zapewne daleko idące zarządzenia. O wyniku wyborów trudno jest teraz cokolwiek powiedzieć w każdym razie na czele rządu stoi jedyna w Polsce popularna osobistość marsz. Piłsudskiego, podczas gdy opozycja niema w swoich szeregach żadnej indywidualności, któraby mogła porwać za sobą masy ludzkie. Wiele zależy będzie od zachowania się mniejszości narodowych. Stanowisko poszczególnych grup narodowych nie jest jeszcze znane.

Il Giornale d' Italia 29.VIII strzeszcza wywiad, udzielony przez marsz. Piłsudskiego „Gazecie Polskiej”, przytaczając zawarte w nim zarzuty przeciwko posłom sejmowym.

PRACZNIK

CODZIENNY BIULETYN
WYDAJENIE LITERSKIE

MINISTERSTWO PRACY I AGROKULTURY

Rok V. Warszawa, plac 7 września 1938 r.
ADRES REDAKCJI: ul. Freta 2, tel. 2-22, Warszawa 1-2.

TEMAT: Sprawy polskiej Konferencji agrarnej. — Polska, Niemcy i Litwa. Polska a Główna Komisja Europejska. — Możliwość polityczna na Litwie. — Możliwość polityczna na Litwie.

21

KONFERENCJA AGRARNA

Berliner Tagblatt 31X straszno
działają korespondentów jagosławian
nika „Politika” przez ministra Dierke
wchodzą — europejskiego bloku agrar
racji warszawskiej. Minister Dierke
konkretnie, iż Niemcy dąży do gospodarc
niezależności agrarnej, co przy obecnych
ekonomicznych kryzysach jest bardzo ważne. Co do kon
ferencji warszawskiej, to minister Dierke
nie atakował, była ona skierowana przeciw
przemysłowemu. Lubił nie powziąć, że
do niej celuje, ani też rozciąga, skłania
nie jakiegokolwiek państwa.

Testament Allgemeine Zeitung 31X
krokiem antykapitałizmu walczyć, konfrontacji
grzechy w Świecie i w Warszawie (17)
za przewagę obecnej istniejącej dopier
mimość zastawiana ich do życia
tam. Co do konferencji warszawskiej
nie ma wątpliwości, że stworzenia
zgodności z interesami państwa
dane z państwem przemysłowemu
to centralizacja kapitału nie ma myśli
Niemcy są jednocześnie państwem
rolniczym.

Monchener Koenste Nachrichten 31X
wielu walczy, konfrontacji agrarnej
mieszka ona kółka bardzo znaczący
rozstrzygnięcia, jest bezwzględnie
współdziałają w Górnym w sprawie
wielu. Pomimo oświadczenia polskiego
stwierdza nie ma żadnej
wielu można stwierdzić z całą
jest ona skierowana przeciw

[Faint, mostly illegible text in the left column, appearing to be a continuation of the article or a separate column.]

POLSKA A RUMUNJA.

Dreptatea 30.VIII, opisując udział Rumunii w Targach Wschodnich, zaznacza, że powinna je zwięździć jak największa ilość Rumunów, celem zaznajomienia się z możliwościami gospodarczymi między obydwoma państwami. Dziś wskutek braku takiej wzajemnej znajomości pomimo bezpośredniego sąsiedztwa zakupy Rumunii w Polsce nie przekraczają 10 proc. polskiego wywozu, a zakupy polskie w Rumunii nie dosięgają 5 proc. wywozu rumuńskiego. Obydwa państwa posiadają wszelako dużo towarów, które nawzajem mogłyby swoje rynki uzupełniać, a dziś uzupełniają je w innych krajach, Rumunia ma wino, owoce, kukurydzę, a Polska ma wyroby swego przemysłu.

POLSKA, NIEMCY A LITWA. POLSKA A GDAŃSK.

Germania 3.IX podaje, że przypuszczalnie minister Curtius podczas ostatniego posiedzenia gabinetu rozmówił się z Treviranusem w sprawie jego wystąpienia w kwestjach polityki zagranicznej, leżących w zakresie kompetencji ministra spraw zagranicznych. Dziennik uważa, że chociaż zasadniczo Treviranus miał rację, jednak nie powinien był wkraczać w sferę cudzej działalności i że mowa jego co do formy i chwili, w jakiej była wypowiedziana, pozostawia dużo do życzenia.

Der Abend 3.IX przynosi wiadomość o mowie pruskiego ministra Otto Brauna, wygłoszonej na przedwyborczym zebraniu w Królewcu, w której mówca poruszył wystąpienia Treviranusa i stosunek do nich Brüninga. Otto Braun uważał mowy Treviranusa za mało znaczące na terenie wewnętrznym, lecz za nadzwyczaj niebezpieczne, o ile chodzi o politykę zagraniczną, gdyż rujnują one zaufanie zagranicy do pokojowości Niemców. Pruski minister domaga się jasnego wypowiedzenia się Brüninga w tej kwestji, jak również i w kwestji polityki poszczególnych oficerów Reichswehry i zarzutów współpracy z Sowietami.

Berliner Börsen - Courier 3.IX podaje w koresp. z New - Yorku streszczenie mowy, wygłoszonej w Montrealu przez Paul Mantoux, kierownika sekcji politycznej przy Lidze Narodów. Prelegent miał powiedzieć, że w obecnych warunkach niemiecka propozycja rewizji granic wschodnich musi wywołać niepokój. Tymczasem istnieje możliwość pokojowego załatwienia tej sprawy, jeżeli się ją odda w ręce kompetentnych mężów stanu, zamiast mówić o niej publicznie w okresie wyborów, co musi spowodować jej zaognienie.

Berliner Börsen - Courier 3.IX podaje odpowiedź dr. Fanta z miesięcznika „Deutsch-Oesterreich” na artykuł p. ministra Strassburgera, w którym tenże stwierdza, że dostęp do morza jest dla Polski kwestją życia. Dr. Fanta twierdzi, że gdyby rzecz miała się w ten sposób, sprawę łatwo byłoby uregulować, dając Polsce wzamian za Gdańsk i „korytarz” — wolną strefę w jednym, lub w paru portach niemieckich i

specjalne taryfy ulgowe na kolejach, prowadzących do tych portów. „Niestety — dodaje autor artykułu — istnieje obawa, że taka, a nawet dalej idąca propozycja Niemiec rozbije się o złą wolę Polski”.

Königsb. Allg. Ztg. 31.VIII w art. wst. pisze, że jakkolwiek kwestja „korytarza” nie jest narazie tak aktualna, aby o niej w Genewie mówić, to jednak nie będzie można kwestji tej pominąć, a to w związku z planem pan-europejskim. Kwestja Gdańsk—Gdynia musi być poparta przez Rzeszę. Gdynia jest złamaniem przez Polskę traktatu wersalskiego. Jeśli Liga Narodów nie pójdzie Gdańskowi na rękę, to wówczas Niemcy będą w tej kwestji miały również wolną rękę. Jeśli Rzesza nie poprze Gdańska, to ten zostanie oddany Polsce na łaskę i niełaskę, tembardziej, że lewicowy senat gdański sprzyja Polsce.

Königsb. Hart. Ztg. 30.VIII w artykule p. n. „Prawo Niemiec do rewizji” zajmuje się znanym artykułem Poincaré’go, polemizując z jego wywodami i „prostując” twierdzenie, jakoby większość ludności Pomorza była polską. „Trzeba koniecznie — pisze dziennik — usunąć korytarz, będący przedmiotem zawikłań i nieporozumień”.

Ponadto dziennik przytacza referowany w „Przeglądzie” głos szwedzkiej „Göteborgs Handels och Sjöfarts - Tidning”, która występuje przeciwko „korytarzowi”, gdyż jest on rzekomo niebezpieczeństwem dla pokoju.

Berliner Tageblatt 29.VIII w koresp. z Katowic omawia ustąpienie Calondera, które nazywa niespodzianem, chociaż tego oczekiwano. Dziennik podnosi, że nie tylko niemiecka ale i polska mniejszość przyjęły tę wiadomość „z wielkim smutkiem”.

Dziennik omawia korzyści, jakie działalność Calondera dała tym mniejszościom i podkreśla, że ustąpił on dlatego, iż jego decyzje nie były ostatecznie obowiązujące, a Liga Nar. nie dała mu poparcia, lecz szła na kompromisy, które „budziły w mniejszościach uczucie zupełnej bezbronności”.

Dziennik podnosi, że następca Calondera będzie miał trudniejszą sytuację. Rada Ligi nie powinna uchylać się od odpowiedzialności, gdyż „mielibyśmy prawo nazywać podział Śląska nie bezsensownym, ale zbrodniczym”.

Journal des Débats 2.IX, pisze z powodu mowy kanclerza Brüninga, że nie należy uważać jego słów — o wyłącznej odpowiedzialności kanclerza i min. Curtiusa za politykę zagraniczną Niemiec — za wystarczającą gwarancję pokoju, gdyż kanclerz Rzeszy nie cieszy się wielką powagą w kraju, a zajmuje swe stanowisko tylko do chwili wszczęcia decydujących kroków — w sensie rewizji granic. W międzyczasie państwo ministrowie niedwuznacznie starają się obejść Traktat Wersalski, o czym świadczy organizacja Reichswehry, współpraca z Sowietami, jak również i urabianie opinii świata. Co musi się wydać dziwnem, to fakt, że nie zważając na niebezpieczeństwo dla pokoju, opinia ogółu jest dziwnie wyrozumiała dla Niemców. Dlatego też należy się wdzięczność Poincaré’mu, że poruszył w prasie właśnie tę dziwną wyrozumiałość.

Le Journal 2.IX zamieszcza artykuł Saint-Brice'a z powodu ustąpienia p. Calondera. Autor nie widzi nic dziwnego w tem, że Calonder czuje się zmęczony po dziesięcioletniej b. uciążliwej pracy, należy jednak zwrócić uwagę Polaków na fakt, że zmęczenie pana Calondera przypada właśnie na moment, kiedy Niemcy, po ewakuacji Nadrenji, czynią wysiłki w kierunku rewizji granic wschodnich.

Le Temps 2.IX zamieszcza artykuł ppłk. Reboul'a o „korytarzu” polskim. Autor polemizuje z tezą Niemiec, które roszczą pretensję do „korytarza” ze względów historycznych, etnograficznych i ekonomicznych i dochodzi do wniosku, że warunki towarzyszące istnieniu „korytarza” polskiego nie mają tego charakteru, któryby dawał Niemcom powód do rewindykacji.

Izwiestja 4.IX, donosząc o wycieczce 15 dywizji piechoty do Gdyni, zaznaczają, że jest to demonstracja przeciwko obecnej polityce niemieckiej. Tego rodzaju wycieczka, będąca polskim wynalazkiem, pisze dziennik, stanowi rzeczywiście niezupełnie codzienne wydarzenie.

Rytas 3.IX w art. wst. p. n. „Zmiana traktatu wersalskiego i sprawy Litwy” nawiązuje do oficjalnych żądań Rzeszy w sprawie zmiany wschodnich granic niemieckich i podkreśla jako rzecz dziwną, że niewątpliwie przychylny Polsce Poincaré prawie w zupełności popiera żądania niemieckie. W artykule, zamieszczonym w „Illustration” Poincaré — pisze „Rytas” — wykazuje, że faktycznie traktat wersalski był w ciągu ubiegłych lat dziesięciu nieraz zmieniany i że przeto jeszcze jedna nowa jego zmiana nikogo by nie zdziwiła. Wg. Poincaré’go, Niemcy mogą żądać na podstawie art. 19 paktu Ligi rewizji traktatu wersalskiego, a Francuzi nie powinni temu się sprzeciwiać. Poincaré jest przekonany, że wielu poważnych polityków francuskich i dobrych patriotów sądzi, że Francja nie powinna psuć swych dobrych stosunków z Niemcami jedynie z powodu interesów Polski, wg. Poincaré’go sama Polska powinna rozwiązać swoje trudne problemy polityczne.

„Rytas” (oddając mylnie treść artykułu Poincaré’go — przyp. red. „Przeglądu”) dochodzi do wniosku, że wobec powyższego stanowiska Poincaré’go, oznaczającego niewątpliwie zmianę polityki zagranicznej Francji w stosunku do Niemiec i Polski, należy liczyć się poważnie z rewizją wschodnich granic Rzeszy. Rzecz naturalna, że wzamian za ustępstwa, które Polacy będą musieli poczynić na korzyść Niemiec, — Niemcy zaproponują Polsce aneksję Litwy i dostęp do morza przez port kłajpedzki. Rezygnowanie przez Niemców Kłajpedy na rzecz Polski „Rytas” przypisuje panującemu w Niemczech przekonaniu, że Niemcy z łatwością będą mogli ją odzyskać z chwilą wzmocnienia się Rosji. Dzisiaj niema w Niemczech Niemca, któryby nie mówił o daniu Polsce wzamian korytarza dostępu do morza przez Litwę i Kłajpedę. „Ma się rozumieć — pisze dalej dziennik — nie należy sądzić, że zmiana granic może nastąpić łatwo i szybko; lecz wiedząc, że sprawę rewizji poruszają Niemcy i że żądaniom tych ostatnich w zasadzie potakuje polityk tej miary, co Poincaré, Litwa nie powinna zachowywać się biernie, lecz przeciwnie, winna rozwinąć odpowiednią akcję”.

Dziennik dowodzi, że polityka uporu, uprawiana dotychczas przez Litwę, nie dała państwu litewskiemu żadnej korzyści. „Dobra polityka — pisze dziennik — wymaga umiejętności uczynienia we właściwym czasie takiego kompromisu, który byłby możliwy do uskutecznienia w danych warunkach; realizację innych swych dążeń Litwa powinna odłożyć do chwili, kiedy będą one możliwe do uskutecznienia. Czy w polityce zagranicznej szliśmy zawsze praktyczną i rozsądną drogą, szukając w każdym wypadku największej możliwej korzyści dla kraju, czy zaś poddawaliśmy się demagogii i chwilowym nastrojom — to pozostawiamy do rozważenia samemu czytelnikowi. Jedno wszelako jest rzeczą niewątpliwą, a mianowicie, że politycy litewscy — w obliczu zachodzących na terenie międzynarodowym zmian — nie powinni pozostawać bierni, a to dlatego, by Litwa nie stała się zabawką w ręku wielkich mocarstw; politycy litewscy powinni być zawsze przygotowani do zniesienia mniejszych niedogodności, w celu uniknięcia większego nieszczęścia”.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Deutsche Tageszeitung 2.IX twierdzi, że polskie sfery polityczne śledzą z naprężoną uwagą przebieg wyborów do Reichstagu, a to dlatego, że o ile Polacy w Niemczech nie będą mieli swego posła, to jasnem się stanie, że nie czują się pokrzywdzeni. Ażeby zapobiec wrażeniu, jakie wyrze ewentualny brak przedstawiciela polskiej mniejszości, prasa polska rozpisuje się o terrarze, stosowanym obecnie do polskich wyborców.

Königsb. Tageblatt 30.VIII w art. wst. Worgitzki’ego p. n. „Polska partja w Prusach Wschodnich”, polemizuje z polskimi odezwaniami wyborczymi, przedstawiając rzekome wolności, jakimi cieszy się mniejszość polska w Prusach Wschodnich. O Mazurach

autor twierdzi, że nie są Polakami i zawsze Niemcami pozostaną.

Le Temps 29.VIII, omawiając walki przedwyborcze w Niemczech, stwierdza, że zapomniano tam o właściwym celu nowych wyborów, mianowicie o reformie fiskalnej. Dzisiaj najważniejszą rzeczą jest czy kraj będzie rządzony przez koalicję lewicową, czy prawicową? Takie spaczenie walk wyborczych musi mieć zły wpływ na wewnętrzną sytuację w Niemczech, oraz na całość stosunków międzynarodowych. Wystąpienia Treviranusa narobiły najwięcej zła samemu Niemcom, gdyż dały impuls wszystkim partjom do przelicytowywania się w kwestji rewizji granic i nacjonalistycznych wystąpień. Hugenberg i komuniści zwracają się w stronę bolszewików, którzy znów liczą na to, że wybujały nacjonalizm niemiecki może

być wyzyskany na korzyść rewolucji światowej. Wszystko to składa się na zamęt i utrudnia Niemcom jasne i szczere wypowiedzenie się dnia 14 września.

The New York Herald 1.IX pisze, w związku ze zbliżającymi się wyborami w Niemczech istnieją przypuszczenia co do możliwości zaprowadzenia tam dyktatury. Utworzenie rządu Brueninga było próbą stworzenia „rządu mieszczańskiego”, który mógłby rządzić bez udziału socjaldemokratów. Rząd ten zwraca się obecnie do narodu po mandat, odmówiony mu przez poprzedni Reichstag. Przeprowadzenie reformy finansów będzie możliwe tylko wówczas, gdy rząd zdecyduje się na zastosowanie 48 paragrafu konstytucji weimarskiej.

Izwiestja 31.VIII, omawiając sytuację polityczną w Niemczech w związku ze zbliżającymi się wyborami do Reichstagu, podkreśla decydujące znaczenie stronnictwa centrowego w przyszłym układzie sił politycznych w Niemczech. Stronnictwo centrowe zamierza odgrywać rolę kierowniczą w procesie faszystyzacji Niemiec. Świadczą o tym wystąpienia przywódców tego stronnictwa, zwłaszcza prałata Schreibera, żądającego zmiany ordynacji wyborczej i powołującego się przytem na jałowość ustroju parlamentarnego. Stanowisko stronnictwa centrowego posiada wielkie znaczenie, jeśli wziąć pod uwagę, iż 5 proc. tego stronnictwa składa się z robotników katolickich. Klerykałizm katolicki działa w ścisłym porozumieniu z faszyzmem. Proletariat niemiecki i międzynarodowy powinien zwrócić baczną uwagę na to zjawisko. W rozstrzygającej walce, która rozpoczyna się pomiędzy komunizmem i faszyzmem w Niemczech stronnictwo centrowe występuje jako zdecydowany wróg rewolucji proletariatu.

Izwiestja 30.VIII, omawiają perspektywy wyborów do Reichstagu niemieckiego i piszą: Jeszcze nigdy kampania wyborcza nie posiadała tak wielkiego znaczenia politycznego jak obecnie, nigdy jeszcze atmosfera w której odbywać się mają wybory nie była tak naprężona. Pismo stwierdza, że dążenia niektórych przywódców stronnictw burżuazyjnych do dokonania konsolidacji obozu burżuazyjnego napotkały na tak znaczne trudności, że nie zostały w całej rozciągłości urzeczywistnione. Szanse wyborcze rozdzielonych stronnictw burżuazyjnych są niepewne. Imię Hindenburga ma posłużyć hasłem dla stronnictw rządowych, t. zn. ludowego, gospodarczego, konserwatywno - ludowego i rolniczego (Schiele). Obóz nacjonalistyczny, który podczas wyborów prezydenta Rzeszy zebrał za kandydaturą Hindenburga około 15 milionów głosów, obecnie znacznie osłabł, gdyż część nacjonalistów pod kierownictwem Hugenberg'a oraz hitlerowcy odwrócili się od Hindenburga. Zwycięstwo hitlerowców prawdopodobnie nie będzie tak wielkie, a klęska Hugenberg'a, przewidywana przez niektórych polityków, może okazać się również nie tak znaczną. Prawdopodobnym rozwiązaniem zagadnienia utworzenia nowego rządu po wyborach — które nie przyniosą rządowi obecnemu większości — będzie utworzenie burżuazyjnego rządu koalicyjnego, włączając nacjonalistów i hitlerowców. Tylko takie rozwiązanie może uratować parlamentaryzm w Niemczech. W końcu „Izwiestja” notują wypadki krwawych starć na tle wyborczym i przepowiadają, że

przebieg wyborów parlamentarnych będzie burzliwy.

SYTUACJA POLITYCZNA.

Dzień Kowieński 1.IX zamieszcza wozdania (por. „Przegląd” Nr. 201) czwartego zjazdu polskiej młodzieży akademickiej. Zjazd (na wniosek p. J. Oertla) stwierdził, wszelkie wysiłki społeczeństwa polskiego na Litwie w celu utrzymania polskości młodego pokolenia 1. normalnej drodze, przewidzianej przez ustawodawstwo, zostały prawie zupełnie uniemożliwione; 2) że z powyższej racji gorzko Polakom na Litwie rychło i niechybne wynarodowienie oraz 3) że walka o najdroższy skarb, jakim jest język i świadomość narodu, przejść winna przykładem smutnych lat przedwojennych na teren rodziny i życia prywatnego — wobec czego Zjazd uchwalił: uznać za naczelny obowiązek całej uczącej się młodzieży polskiej na Litwie czynne szerzenie w swym otoczeniu polskiej nauki czytania i pisanie oraz wiadomości z historii ojczyzny; Zjazd rzucił hasło: „Niech każdy z nas nauczy choć jedno dziecko po polsku!” Poza tem (na wniosek Z. Ugińskiego) została przyjęta rezolucja o konieczności szerzenia przez uczącą się młodzież na Litwie polskiego słowa drukowanego wśród szerokich warstw ludności polskiej kraju.

Rytas 2.IX zamieszcza streszczenie rezolucji, uchwalonych na powyższym zjeździe polskiej młodzieży akademickiej na Litwie p. n. „Nowe hasła polskie na Litwie”.

Rytas 2.IX w art. wst. ks. kan. Dogelisa występuje ostro przeciwko zamierzeniom rządu litewskiego zlikwidowania bardzo licznej na Litwie organizacji młodzieży litewskiej „Ateitis”, pozostającej pod wpływami chrz.-demokracji i duchowieństwa litewskiego. Ks. Dogelis podkreśla wielką żywotność tej organizacji jeszcze za czasów caratu i zaznacza, że działalność jej w razie zamknięcia przeniesie się do katakomb, co nie może wyjść na dobre państwu litewskiemu. Poza tem litewskie władze duchowne będą zapatrywały się na zamknięcie organizacji „Ateitis” jako na walkę rządu, wypowiedzianą Kościołowi na Litwie. Zamknięcie organizacji, liczącej przeszło 6.000 uczącej się młodzieży, przyczyniłoby się wg. Dogelisa do ostatecznego rozbitcia społeczeństwa litewskiego.

MOCARSTWA A Z. S. R. R. PROPAGANDA KOMUNISTYCZNA.

Prawda 26.VIII, pisze: Ruchy rewolucyjne włościan w Chinach nie są skoordynowane. Dla powodzenia rewolucji społecznej w Chinach należy poszczególne ruchy powstańcze zjednoczyć i skierować we wspólne koryto pod władzą centralnej władzy rewolucyjnej. Proces zjednoczenia ruchów rewolucyjnych w Chinach jest jednakże trudny i wymaga dużo wysiłków. Należy mieć na względzie specyficzne warunki społeczne kraju i stosownie do nich prowadzić akcję rewolucyjną. Najważniejszym warunkiem tej akcji jest uregulowanie problemu rolnego i objęcie organizacjami komunistycznymi szerokich sfer proletariatu chińskiego.

